

Wrocław, 09.06.2022 r.

**Szanowny Pan
Jacek Sutryk
Prezydent Miasta Wrocławia**

dotyczy: propozycji ustąpienia Jacka Sutryka ze stanowiska Prezydenta Wrocławia

Szanowny Panie Prezydencie,

mam lekarstwo na całe zło i na wszystkie potrzeby, niech Pan tylko ustąpi. Ja się wszystkim zajmę.

W pierwszym zdaniu niniejszego listu wypowiedziałem formułę, której Pan oczekuje, aby móc rozpocząć procedurę ustąpienia ze stanowiska Prezydenta Wrocławia. Jestem świadomy odpowiedzialności jaką na siebie przyjmuję, co uzasadniłem poniżej.

Trzeba jasno powiedzieć, że wbrew temu do czego Pan wczoraj przekonywał, to nie wrocławianom brakuje cierpliwości, a Panu. Wszyscy kandydaci ubiegający się o fotel prezydenta wiedzieli, że po 16 latach rządów Rafała Dutkiewicza istnieje głęboka potrzeba skrócenia dystansu między włodarzem miasta, a mieszkańcami. Wszyscy kandydaci (również Pan) głośno wyrażali wolę zarządzania miastem w sposób proobywatelski, a nie tak jak wówczas, w sposób salonowy. Wszyscy kandydaci (również Pan) obiecali definitywny koniec gigantomanii, w zamian oferując realizację najpilniejszych potrzeb. Dzisiaj, wszyscy widzimy, że Pański model skracania dystansu przez media społecznościowe przypomina raczej kabaretowy skecz niż dialog. Zgłasza Pan publiczne pretensje do mieszkańców, gdy zabiegają o swoje interesy, bo o ile w mediach społecznościowych można konto zablokować, o tyle przy bezpośrednim kontakcie nie jest to możliwe. Najbardziej smuci fakt, że od trzech lat w kółko powtarza Pan formułę, że każdy kto myśli inaczej o Wrocławiu niż Pan, myśli źle. Można też usłyszeć, że tacy ludzie nie rozumieją Wrocławia, samorządu, albo po prostu się nie znają. Gwarantuję, że gdy przejmę władzę, skończę ze złem, które wprowadził Pan ze sobą do ratusza.

Najwyższy priorytet otrzyma ode mnie bieżąca sprawa podwyżki czynszów mieszkańcom TBS-u. Należy tym ludziom pomóc, bo nie mogą płacić za błędne decyzje, podejmowane przez Pański zarząd. Już znalazłem i realizuję koncepcję „odchudzenia” ilości zarządów i rad nadzorczych spółek komunalnych. Pan próbuje te zmiany powstrzymać, ale proszę przyjąć do wiadomości, że restrukturyzacja spółek miejskich zostanie zrealizowana po Pańskim ustąpieniu. Przyniesie to Wrocławowi miliony oszczędności każdego roku. To ważne szczególnie w obliczu kryzysu światowego. Wrocławski bon żłobkowy zastąpi obecny system dofinansowania miejskiego. Pieniądze muszą podążać za młodymi wrocławiakami, a nie trafiać do z góry określonych placówek, bo to zapewni większą elastyczność w wyborze miejsca dla naszych pociech. Na pewno powrócę do koncepcji wspólnego biletu MPK i Kolei

Dolnośląskich. Wrocław stać na takie rozwiązanie, a ja ten komfort zapewnię przez porozumienie z zarządem województwa.

Liczę na niezwłoczną realizację Pańskiej ostatniej obietnicy. Jeżeli dopełnilibyśmy formalności do końca miesiąca, to nie będzie musiał Pan już brać odpowiedzialności za przyszłoroczny budżet.

Z poważaniem

Andrzej Kilijanek
Radny Rady Miejskiej
Wrocławia

P.S. Moja narzeczona kocha jamniki, ale jeżeli będzie chciał Pan porzucić także Kotka Wrocka dla tych „fajnych rzeczy”, u nas znajdzie bezpieczny dom.